

działacz narodowy okresu międzywojennego — J. Skala, jeden z czołowych przedstawicieli narodowego i kulturalnego odrodzenia Serbołużyczan w XIX w. — J.E. Smoler, znany poeta okresu odrodzenia narodowego — H. Zejler i in. Oczywiście, poza tymi postaciami, których działalność stanowi nieraz całe etapy rozwoju narodowego i kulturalnego Serbołużyczan, znalazło się w *Słowniku* wielu działaczy, których skromniejsza i mniej efektowna praca złożyła się przecież na pełny kształt kultury i życia narodowego naszych zachodnich pobratymców.

I tu rodzą się pewne zastrzeżenia co do stosowanych przez autorów kryteriów doboru haseł. Wydaje się, że niezbyt konsekwentnie zrealizowali oni zasadę uwzględniania przede wszystkim osób, które swoją pracą i dziełami zasłużyły się dla narodowego i kulturalnego życia społeczeństwa serbołużyckiego. Obok niewątpliwie wybitnych postaci, których działalność zaważyła w sposób zasadniczy na kształtowaniu się oblicza przeszłej i współczesnej kultury łużyckiej oraz bytu narodowego Serbołużyczan, znalazły się w *Słowniku* biografie osób, których zasługi na tym polu są właściwie nieuchwytnie. Aby nie być gołosłownym można przytoczyć przykład: w *Słowniku biograficznym* poświęcono oddzielne hasło H. Šercec, młodej dziewczynie pochodzenia żydowskiego, adoptowanej przez rodzinę serbołużycką, aresztowanej przez hitlerowców i zamordowanej w obozie koncentracyjnym. Tragiczny los tej dziewczyny jest jednym z wielu przykładów zbrodni hitlerowskich i jako taki nie może być zapomniany czy przemilczany. Stwierdzić jednak należy, że umieszczenie jej biografii w *Słowniku*, mającym jednoznacznie obejmować „zyciorysy działaczy łużyckich, którzy swą pracą przyczynili się do społecznego, naukowego i kulturalnego rozwoju narodu serbołużyckiego” jest pewną niekonsekwencją. Inaczej sprawa by się miała, gdyby chodziło o pracę obejmującą również zagadnienia ruchu oporu, martyrologii ludności serbołużyckiej, w tym jednak przypadku kryteria doboru haseł określono dość jednoznacznie i stąd uwaga o niezbyt konsekwentnym przestrzeganiu tych kryteriów.

W sumie określić można *Serbołużycki słownik biograficzny* jako ważną pozycję z zakresu tak potrzebnych i poszukiwanych łużyckich materiałów popularnonaukowych i informacyjnych, wypełniającą poważną lukę w tej dziedzinie.

Tadeusz Seweryn Wróblewski

HALINA OKULARCZYK: *Członkostwo organizacji wyspecjalizowanych ONZ*. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1970, 217 ss.

Burzliwy rozwój nauki i techniki, powodujący konieczność znacznego rozszerzenia zakresu przedmiotowego obrotu międzynarodowego, oraz gwałtowny wzrost liczby państw stał się bodźcem do poszukiwania nowych, bardziej rozwiniętych form kontaktów między członkami społeczności międzynarodowej. Tym też tłumaczy się również szybki rozwój i wzrost znaczenia organizacji międzynarodowych, stosunkowo młodej, bo zainicjowanej zaledwie przed stuleciem, ale wysoko rozwiniętej formy współpracy państw. Najpocześniejsze miejsce wśród nich przypisuje się na ogół organizacjom o kompetencjach ogólnych i specjalnych, które ze względu na charakter swych zadań powinny skupiać w zasadzie wszystkich członków społeczności międzynarodowej, a więc spełniać postulat uniwersalności członkostwa. Organizacjami o tego typu zadaniach są aktualnie: Organizacja Narodów Zjednoczonych, w kompetencji której znajdują się sprawy dotyczące całokształtu stosunków międzynarodowych, oraz jej organizacje wyspecjalizowane, których działalność dotyczy określonej dziedziny obrotu międzynarodowego.

Celem omawianej pracy jest odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu organizacje wyspecjalizowane spełniają postulat uniwersalnego członkostwa, wynikający



z charakteru ich zadań. Odpowiedzi tej Halina Okularczyk poszukuje poprzez analizę postanowień statutowych i praktyki tych organizacji odnośnie do uzyskania i utraty praw oraz obowiązków członkowskich.

W kwestii uzyskania członkostwa autorka rozróżnia i omawia trzy możliwości: 1) nabycie członkostwa dotyczące państw uczestniczących lub zaproszonych do wzięcia udziału w konferencji założycielskiej danej organizacji międzynarodowej, a więc tzw. członków pierwotnych oraz innych państw, którym umożliwiono uzyskanie członkostwa w trybie uproszczonym, najczęściej przez proste przystąpienie, 2) przyjęcie państw do organizacji wyspecjalizowanych zgodnie z przewidzianą w statutach procedurą przyjmowania nowych członków i 3) członkostwo stowarzyszone. W kwestii utraty praw członkowskich autorka omawia także trzy możliwości: zawieszenie praw, wykluczenie i wystąpienie państw z organizacji.

Analizą objęte zostały statuty i praktyka wszystkich trzynastu (a więc łącznie z organizacjami finansowymi) aktualnie istniejących organizacji wyspecjalizowanych ONZ, to jest: Międzynarodowej Organizacji Pracy (*ILO*), Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (*FAO*), Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (*UNESCO*), Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (*ICAO*), Powszechnego Związku Pocztowego (*UPU*), Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego (*ITU*), Światowej Organizacji Zdrowia (*WHO*), Światowej Organizacji Meteorologicznej (*WMO*), Międzynarodowej Morskiej Organizacji Doradczej (*IMCO*), Międzynarodowego Funduszu Walutowego (*IMF*), Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju (*IBRD*), Międzynarodowej Korporacji Finansowej (*IFC*) i Międzynarodowego Stowarzyszenia Rozwoju (*IDA*). Autorka przedstawia też krótką charakterystykę tych organizacji, zwłaszcza z punktu widzenia stosunków między nimi a ONZ i ich wpływu na kwestię członkostwa tych organizacji.

Niezwykłe interesujące są rozważania dotyczące członkostwa stowarzyszonego, zwłaszcza w związku z uczestnictwem małych państw, głównie pokolonialnych i tzw. państw karłowatych, w organizacjach międzynarodowych. Ostatnio problem ten staje się coraz bardziej palący, gdyż siła głosująca małych państw w ONZ i organizacjach wyspecjalizowanych wzrosła do tego stopnia, że większością 2/3 głosów dysponują już państwa reprezentujące tylko około 10% ludności świata, a wszystko wskazuje na to, że dysproporcja ta będzie się nadal pogłębiać.

Na uwagę zasługuje też omówienie występujących w praktyce organizacji wyspecjalizowanych tendencji dyskryminacyjnych na tle politycznym. Tendencje takie przejawiały się np. wobec państw socjalistycznych w okresie zimnej wojny, co skłoniło niektóre z nich do powzięcia decyzji o wystąpieniu z organizacji i spowodowało poważny problem prawny, dotyczący potraktowania tej decyzji przez organizację i formy ewentualnego reaktywowania członkostwa tych państw w związku z brakiem klauzul o wystąpieniu w większości statutów organizacji wyspecjalizowanych. Tendencje te ze szczególną siłą wystąpiły i utrzymują się w formie nierównego traktowania NRF i NRD oraz innych tzw. państw narodów podzielonych. Temu też problemowi autorka poświęciła szczególnie wiele miejsca. O ile bowiem NRF jest członkiem wszystkich organizacji wyspecjalizowanych (a Korea Południowa i Wietnam Południowy prawie wszystkich), a przy tym do niektórych z nich (*UNESCO*, *ILO*, *WHO*, *FAO*) NRF (podobnie jak Austria i Japonia) przyjęta została w okresie gdy znajdowała się jeszcze pod zarządem sojusznicznych władz kontroli, to NRD, KRLD i DRW nie zostały dopuszczone do prac żadnej z organizacji wyspecjalizowanych, choć formalnie NRD jest członkiem *UPU*. „U podłoża nierównego traktowania państw narodów podzielonych w organizacjach wyspecjalizowanych — jak słusznie podkreśla H. Okularczyk — leżą względy pozaprawne, podporządkowane interesom politycznym państw dysponujących większością głosów w tych organizacjach”. (s. 109). Tak więc „wymóg określonej większości głosów pozwala dysponującym nią pań-



stwom przenosić na grunt organizacji wyspecjalizowanych elementy walki politycznej i spychać na margines współpracy międzynarodowej w ramach tych organizacji pełnoprawne podmioty prawa międzynarodowego, zdolne do podjęcia i gotowe do wypełniania wszelkich zobowiązań wynikających z członkostwa w tych organizacjach" (s. 115).

Konfrontacja przyjętych w statutach organizacji wyspecjalizowanych rozwiązań prawnych dotyczących członkostwa z ich praktyką w tym zakresie pozwoliła autorce na zrealizowanie zamierzonego celu i wydobyć wszystkich czynników formalnych i faktycznych wpływających dodatnio i ujemnie na uniwersalność członkostwa organizacji wyspecjalizowanych. Całkowicie też należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że podstawowym warunkiem uniwersalności organizacji międzynarodowej jest „posiadanie statutu uwzględniającego interesy wszystkich państw w dziedzinie kompetencji organizacji i opierającego jej działalność na zasadach, które nadają się do przyjęcia dla wszystkich zainteresowanych państw, bez względu na ich system społeczny czy polityczny” (s. 193), a „ułatwianie uczestnictwa w organizacji państwom tylko jednej grupy ustrojowej jest nie uzasadnioną żadnymi względami natury prawnej dyskryminacją (podkreślenie autorki — MAB) państw drugiej grupy” (ss. 194 - 195) „mającą niekorzystny wpływ na uniwersalność organizacji i prawidłowe realizowanie jej statutowych zadań.

Do niewątpliwych walorów pracy należy również zaliczyć jej logiczną i przejrzystą konstrukcję, jasność wykładu, sposób przedstawienia wniosków szczegółowych i końcowych oraz wykorzystanie bogatej literatury przedmiotu.

Wszystko to sprawia, że książka Haliny Okularczyk stanowić może lekturę zarówno dla fachowców, jak i dla tych wszystkich, którzy interesują się problematyką współczesnych stosunków międzynarodowych.

*Maria Antonina Brymas*